

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. wysyłką 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. pocztow. 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach itp. wiadomości po 1 Kor. za wiersz. Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Kalendarz lwowski.

Środa, 27 listopada.

Imlona: Rzym.-kat. Dziś: Waleryana i Wirgiliusza. — Jutro: Krescentego. Gr.-kat. Dziś: 14. Fylypa Ap. — Jutro: 15. Hurya i Sams. — Słowiańskie: Dziś: Tomira. — Jutro: Gościława.

Wschód słońca 7:31, zachód 4:05.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:40, 2:45, 6:15, 7:05*, 7:20, 11—, 12:45*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwoleczysk 6:20, 10:45, 2:17*, 7—, 11:15; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi 2:25; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Belzca 11:05; do Stanisławowa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15*, 11:15; do Brzuchowic 7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, do Janowa 9:10, 3:35.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego” otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteki otwarta od godz. 9 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtorki i piątki od 3—5, w niedzielę 1—1. **Biblioteka Uniwersytecka** codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. **Muzeum Dzieduszyckich.** (Teatralna 18) zwiedzać można tylko w dni powsz. w godz. przedp. za zgłosz. — **Bibl. Poturzycka** (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa l. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — **Muzeum przemysłowe** otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. **Biblioteka Baworowskich** (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartku. — **Biblioteka Pawlikowskich** (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty, i niedziele od 11—12. — **Bibl. Polit.** 10—1. i od 4—8 w, w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. **Bibl. T. Szewczenki** (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). **Bibl. Narodnego Domu** (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — **Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej** (ul. św. Stanisława l. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. **Biblioteka publiczna T. S. L.** (Trzeciego Maja 5, I p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10 do 12 w poł. — **Polskie Muzeum szkolne** (św. Mikołaja 21) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 20 h., (studenci 20 hal.). — **Galerya miejska** (prowizorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Wieliczka we Lwowie w Fotoplasticum przy ul. Fredry l. 4. Otwarte codziennie od 10 r. do 10 wiecz. Wstęp 10 cent. Dzieci i uczniowie 5 cent.

The Empire Vio. Ul. Karola Ludwika 27. Dzisiaj i codziennie przedstawienia kinematografu. Początek punktualnie o g. 7:30. W niedzielę, święta i soboty 2 przedstawienia.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś dn. 27 bm. prof. gimn. dr. K. Ciesielski: Zarys botaniki, Cz. I. (z demonst.) Zakład fizyczny Uniw. ul. Długo-

sza 8. Pocz. o g. 6. — Doc. pryw. Uniw. dr. Negrusz: Chemia nieorganiczna, Cz. I. (z demonst.) Zakład chemiczny Uniw. ul. Długosza 6. Pocz. o g. 7:30.

Teatr miejski. Dziś o godz. 7 w. „Szkoła”, sztuka współczesna w 4 aktach Z. Kaweckiego.

Z ostatniej poczty.

§ **Wydalenie czteroletniego dziecka.** „Dziennik Poznański” pisze: „Donoszą nam, że czteroletniego Władzia Stabrowskiego, bawiącego przez dłuższy czas u swej rodziny w Chociczy pod Ślachimem, wydalili policja powiatu średzkiego z granic państwa pruskiego, aby się nie stał „niebezpiecznym”.

Dalej już nie można chyba zejść!

§ **Echa strajku szkolnego.** W listopadzie zeszłego roku odczytali księża z powiatu kępińskiego odezwę, wzywającą do nauczania działy polskiej religii w języku ojczystym i do pielęgnowania pozdrowienia chrześcijańskiego „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Za to skazała ich Izba karna w Ostrowie na wniosek prokuratora na 200 marek lub 200 dni więzienia. Skazani wnieśli apelację do Lipska, a sąd Rzeszy rewizyjny przyjął, przekazując sprawę ponownie ostrowskiej Izbie karnej.

§ **Polacy w Westfalii.** Już w drugiej miejscowości westfalskiej Polacy przy wyborach do Rady miejskiej doprowadzili do ściślejszego głosowania. Najpierw w Recklinghausen, teraz w Wanne. O wyborach tych czytamy w bochumskim „Wiarusie”:

Polacy otrzymali: Brzechwa 608 głosów, Marciniak 616 głosów, Barański 606 głosów i Kopeć 603 głosy. Partya kopalniana: Kracht 659, Rahmann 650, Berg 617, Morsbach 581. Partya obywatelska: Franke 604, Stein 598, Scharpwinkel 651, Drees 650. Socjaliści: Altmann 121, Kampe 124, Schreiber 120, Vogt 125 głosów.

Głosowało 2020 osób. A więc ani jeden kandydat absolutnej większości głosów nie otrzymał. Odbędą się zatem wybory ściślejsze pomiędzy 8 kandydatami, którzy najwięcej głosów otrzymali. Z naszej strony przychodzi do ściślejszych wyborów trzech: Brzechwa, Marciniak i Barański.

§ **Zamachy w Petersburgu.** Donosiliśmy niedawno telegraficznie o wykryciu w Petersburgu rozgałęzionego spisku i skonfiskowaniu znacznej ilości materiałów wybuchowych i broni. Pomimo zaprzeczeń półurzędowej agencji telegraficznej, wiadomości te potwierdzają się. Dalej donoszą o nieudalym zamachu na Stołypina.

jakby do siebie. — Trzeba będzie wziąć w dom młodą, ładną zoneczkę, aby święgotem niewieścim i pocałunkami wypłoszyła szarą nudę z pustego gródka.

Zamiast odpowiedzi, zajął Bertran, zongler prowansański, który towarzyszył panu Garcy od lat kilku za dobre pieniądze, ze ściany mandolinę, nastroił ją i recytował, skandując, przy wtórze jej słodkich, drżących dźwięków:

Ciemieja u mnie ten i głupi,
Co się na miłość zęci.
Bo miłość tego gładziej łupi,
Który jej ufa święciej.
Kto z ogniem igra, aż się sparzy,
Z miłości rzadko zysk się darzy,
A za to codzień strata.
Niechajże, kto na głowę chory,
Z jejmością tą się brata —
Ja tam nie skory.

Mnie tam kochanka nie posiedzie,
Póki jej sam nie trzymam,
Ani mieć ze mnie rozkosz będzie,
Dopóki ja z niej nie mam.
Reguły jednej w każdej dobie
Strzegę. Jak ty mnie, tak ja tobie,
Obludna li — to znajdzie
I zanna obludnika we mnie;
Prostą mnie drogą zajdzie,
To ja wzajemnie.

Nigdy wesoło tak nie igrał,
Jak gdym kochankę stracił,
Ja przegrywając — siebiem wygrał,

Na czysto się zбогаć!

Gubić się sam — nie zysk, lecz strata,
Lecz gubić to, co cię ugniata,
W tem chyba dojrzyysz zysku —
A jam za ciężkie utrapienie
Znosił, żyjąc w ucisku
Niezasłużenie.

Jam całym ciałem przylgnął do niej,
Oddał swe ciało, ducha.
A teraz ona precz mnie goni
I do innego grucha.
Kto daje więcej niż ma w domu,
I sobie sprzyja mnie niż komu,
Samotnego licha kusi.
Bo nikt nie wesprze go sam przez się
I tem się karmić musi,
Co z wiatrem wessie.

Rozbrat dziś biorę z nią na wsze dni,
A bogdajbym wziął prędzej!
Bom z gliny znalazł ją pośledniej
Falszywą, z sercem jędzy,
Jadem syconą w swej słodyczy;
Licha jej miłość przewodniczy
I po manowcach gania,
Bo ku lichemu zwraca chęci,
Co warte zaś kochania,
To jej nie nęci *).

*) Poemat trubadura Piotra Cardinala; przekład Edwarda Porębowicza.

(C. d. n.)

Teodor Jeske-Choiński

Klara z Mikorzyną

Opowieść historyczna

(Ciąg dalszy).

— Widziałem po drugiej stronie jeziora niemało gródków szlacheckich — odezwał się mąż w czarnej sukni. — Można by zawiązać stosunki sąsiedzkie. Znalazłaby się niewątpliwie wesoła kompania i przyjemna pogawędka przy dżbanie i godna zabawa w kości.

— Nie w naszym kraju stała twoja kołyska, mój Bertranie, i nie nasze znasz obyczaje. Samego jegomości Lucypera by się panowie sąsiedzi tak nie wystraszyli, jako mnie. Co jest na ziemiach pana cesarza św. państwa rzymskiego i pana króla francuskiego zwykłą zabawką rycerską, tu nazywają rozbojem, zbrodnią. Krzyżem św. by się przedemną sąsiedzi żegnali i wodą święconą by się bronili. Garca rabuś, Garca ziodziej, za to, że pomaca tłustego kupczyka po kiesce, po żebrach. Święty Jerzy! Jakby kupczykowi była pełna kiesa potrzebna! Niech żur chłapie, mierzyłokieć i żre szczyry.

Pan Garca wydał dolną wargę pogardliwie.

— Barbarzyńskie zgoła obyczaje panują w Polsce — mruknął.

Znów zamilkł na czas dłuższy, zamyśliwszy się.

— Nie widzę innego wyjścia — rzekł półgłosem,

§ **Bunt we Władystoku.** Śledztwo w sprawie buntu zbrojnego, który miał miejsce zeszłego miesiąca, ukończono i przedwczoraj rozpoczęła się rozprawa sądowa przy drzwiach zamkniętych. Pod sąd oddano 132 szeregowców batalionu minerów, dalej 66 majtków z krążownika „Askold“, torpedowców „Bodryj“ „Skoryj“ i „Trewonij“. Prócz tego pociągnięto do odpowiedzialności porucznika Swodowa, dowódcę torpedowca „Trewonij“, porucznika Jekimowa, dowódcę torpedowca „Bezposzczadny“.

Torpedowiec „Skoryj“, jak wiadomo, bombardował miasto i uległ dopiero przewadze artylerii innych statków wojennych, których pociski uszkodziły kotły i maszyny na „Skorym“.

§ **Gimnazjum polskie w Łodzi.** W niedzielę odbyło się w Łodzi walne zgromadzenie Towarzystwa „Uczelnia“, które ma za zadanie zakładanie i prowadzenie szkół średnich różnych typów. Ze sprawozdania wyjmujemy kilka cyfr, dotyczących się pierwszego łódzkiego polskiego gimnazjum. Gdy przystąpiono do otwarcia gimnazjum, Towarzystwo rozporządzało kapitałem 11.263 rb. 50 kop. W ciągu pierwszego roku szkolnego 1906—7 wpłynęło z wpisowego, ofiar i procentów zarówno do banku, jak na ręce skarbnika 27.341 rb. 70 kop., czyli w roku tym Rada opiekuńcza miała do dyspozycji sumę 38.605 rb. 20 kop. Z sumy tej wydatkowano 25.133 rb. 47 kop. Pozostałość w sumie 13.471 rb. 73 kop. obrócono na kapitał obrotowy.

Budżet na rok szkolny 1907—8 przewiduje wydatki na sumę 34.000 rb., dochód zaś spodziewany jest na sumę 25.000 rb., 20.000 rb. z wpisowego i 5.000 rb. z ofiar. Ciało pedagogiczne gimnazjum składa się z dyrektora, 5 nauczycielek i 15 nauczycieli, z których ośmiu posiada wykształcenie uniwersyteckie.

§ **Sanacja finansów krajowych.** Według „Korr. Austria“ ministerstwo finansów przygotowuje obecnie w pośpieszniejszym tempie dawno zapowiedzianą ankietę Wydziałów krajowych w sprawie sanacji finansów. Rząd ma zamiar przeznaczyć na ten cel dotację w sumie 20 milionów koron (!). Suma ta nie wystarcza nawet na doprowadzenie do porządku finansów samych Czech.

§ **Zjazd polskiej Macierzy szkolnej.** Uzupełniając wczorajszy nasz telegram, podajemy w krótkości przebieg pierwszego dnia zjazdu Macierzy szkolnej w Warszawie. Po nabożeństwie w kościele katedralnym św. Jana udali się zgromadzeni do sali Filharmonii, gdzie zjazd powitał prezes zarządu mec. Antoni Osuchowski imieniem nieobecnego z powodu choroby Henryka Sienkiewicza. Prezesami honorowymi zjazdu zostali następujący goście: p. Józef Kościelski z Poznania, prezes „Straży“; p. Ernest Bandrowski z Krakowa, prezes Towarzystwa szkoły ludowej w Galicyi; p. Stefan Natanson z Krakowa, członek zarządu głównego Towarzystwa szkoły ludowej; Zdzisław ks. Czartoryski z Poznania, prezes Towarzystwa czytelni ludowych i p. Wilhelm Kahl z Cieszyna, sekretarz zarządu Macierzy szkolnej ks. Cieszyńskiego.

Przewodniczącym zebrania wybrany został Stanisław Sliwiński z Antopola, wiceprezesami pp. Karol Czarnowski i Leon Hempel.

Prezes Osuchowski w przemowie rozwinął działalność zarządu głównego, objaśniając głównejsze pozycje liczbowe oraz ważniejsze etapy pracy społeczno-kulturalnej Macierzy.

Z referentów przemawiał p. Mieczysław Brzeziński, przewodniczący wydziału oświaty ludowej, zaznaczając w ogólnych zarysach hasła, jakimi wydział kieruje się w swej pracy; p. Maryan Stępowski przedstawił sprawozdanie tego wydziału, zaś p. Maryan Lutostawski referował sprawę Daru narodowego 3-go Maja.

Zjazd podzielił się następnie na komisje: sprawozdawczą, szkolną, oświatową, wnioskową i budżetową. Komisje te rozpoczęły obrady w godzinach popołudniowych.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Rada państwa.

Ustęp z mowy prezesa Koła polskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jesteśmy w możności podać obecnie autentyczny i wierny tekst przemówienia prezesa Koła polskiego na wczorajszym posiedzeniu Koła, poświęconego przedłożeniom antypolskim w parlamencie niemieckim i w sejmie pruskim.

Prezes p. dr. Głabiński przemówił w te słowa: „W smutnej chwili otwieram dzisiaj posiedzenie Koła, gdyż właśnie dzienniki donoszą, że w parlamencie niemieckim wniesiono antypolskie przedłożenie o zgromadzeniach a zapowiedziane są nowe jeszcze cięższe przedłożenia rządowe w sejmie pruskim.

„Koło polskie w parlamencie austriackim uczyniło w tej sprawie wszystko, co było możliwym. Poczyniłem zawczasu stanowcze przedstawienia tam, gdzie należało, skoro jednak nasze przedstawienia nie znalazły posłuchu, mimo, że były zgodne i z dobrze zrozumianym interesem samego państwa niemieckiego, pozostaje nam jedynie w Bogu nadzieja, że prawdziwa kultura zwycięży musi zaborcze zabiegi nieprzyjaciół postępu i cywilizacji, oraz zamachy na rozwój naszego narodu“.

Komisje parlamentarne.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji ogłoszono przydzielono posłowi Dulębie do

Sprawozdania wniosków Stransky'ego (wolny wszechniemiec) w sprawie wydania ustawy co do mianowania inspektorów handlowych.

Dr. Licht referował o swym wniosku w sprawie wydzielenia spraw górniczych z zakresu działania ministerstwa rolnictwa. Dr. Licht zakończył następującym wnioskiem: Uprasza się rząd, aby komisji jak najszybciej udzielił decydujących wyjaśnień, jakie ma plany co do ministerstwa robót publicznych lub też ministerstwa pracy, w szczególności w stosunku do sekcji górniczej ministerstwa rolnictwa.

Wniosek ten po krótkiej dyskusji przyjęto.

Następne posiedzenie komisji w piątek.

Wiedeń. (TBK.) Przy dokonanych przed końcem wczorajszego posiedzenia Izby posłów uzupełniających wyborach do komisji, między innymi wybrani zostali: Do komisji jubileuszowej p. Głabiński, do komisji ugodowej p. Dzieduszycki, a do komisji kwotowej p. Głabiński.

Wiedeń. (TBK.) Komisja ugodowa rozpoczęła wczoraj dyskusję nad finansowo-politycznymi kwestiami ugody. Przemawiali pp. Kuranda, Schlegel, Ellenbogen i Choc. Dalszy ciąg obrad dziś o godz. 10 przedpołudniem.

Izba posłów.

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów wśród ciągłej wrzawy nastąpiło odczytywanie wniosków i interpelacji.

Wnioski postawili między innymi: dr. E. Lewicki w sprawie zniesienia należności za doręczenia sądowych pism, Gall w sprawie uregulowania stosunku służbowego tymczasowej służby państwowej, Krempa w przedmiocie utworzenia państwowej szkoły realnej w Tarnobrzegu.

Po odczytaniu wniosków i interpelacji dokonała Izba wyborów uzupełniających do paru komisji i do deputacji kwotowej, poczem przystąpiła do dalszej rozprawy nad wnioskami nagłymi w sprawie drożyzny. Zabrał głos mówca generalny pro p. Moraczewski, który przyłącza się wśród oklasków posłów socjalno-demokratycznych do protestu przeciw zamianowaniu p. Abrahamowicza ministrem. Następnie przemawia za nagłymi wnioskami w sprawie drożyzny, przyczem występuje przeciw ministrowi rolnictwa, zarzucając mu, że nie przemawiał jako austriacki minister rolnictwa, lecz jako przedstawiciel wielkiej własności w krajach alpejskich. Mowca polemizuje z wywodami posła Battaglii i występuje przeciw Kołu polskiemu. Mowca zaznacza, że nie tylko ludność większych miast galicyjskich, ale także dwie trzecie galicyjskiego włościaństwa są interesowane w tanich cenach zboża, jak tego dowodzą oświadczenia Rusinów i polskiego stronnictwa ludowego. Poseł Moraczewski omawia dalej nędzę poszczególnych warstw ludności w Galicyi, zwłaszcza włościaństwa.

W końcu apeluje do ministra skarbu o polepszenie bytu robotników salinarnych i w fabrykach tytoniu; prosi o przyjęcie nagłości wniosków.

Zabrał głos poseł Schrammel celem wygłoszenia wywodu końcowego.

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu dyskusji nad wnioskiem nagłym w sprawie drożyzny p. Schrammel, jako wnioskodawca, polemizował z ministrem rolnictwa, jakoby mięso argentyńskie nie było tańsze, aniżeli mięso nasze. Socjaliści nie chcą zniszczyć rolnictwa, lecz owszem chcą popierać jego rozwój na korzyść ludu. Polemizując ze stronnictwem chrześcijańsko-społecznym, mowca przeczył, jakoby socjaliści dążyli do wyłączenia posiadłości włościańskich, a wreszcie prosił o przyjęcie nagłości swego wniosku.

P. Renner w uzasadnieniu wniosku skierował do ministra rolnictwa i posłów agrarnych zarzut, że więcej dbają o stan bydła, aniżeli o zdrowie ludzi. Od sejmów obecnych chłopci nie mają się czego spodziewać, gdyż przy każdej sposobności upośledza się ich tam na korzyść większych własności. Podniesione przeciw zagranicznemu importowi bydła i mięsa wątpliwości weterynaryjno-policyjne są nieuzasadnione, można bowiem polegać na dzielności naszych weterynarzy. Socjaliści nie omisszkają wyzyskać swego wpływu do współdziałania przeciw oznaczeniu cen żywności. Od obecnego ministerstwa, którego skład nie jest zgodny ze strukturą państwa, socjaliści sprawiedliwości się nie spodziewają. Wpierw musi być usunięta ta sprzeczność.

Na tem posiedzenie przerwano.

Pod koniec odczytano wniosek nagły p. Choca i tow. w sprawie obniżenia cen cukru.

Następne posiedzenie we czwartek o g. 10.

Z wielkiej chmury mały deszcz.

Wiedeń. (Tel. wł.) W uzupełnieniu wczorajszych scen na początku posiedzenia Izby poselskiej należy zaznaczyć, że zapowiedziane awantury przeciwko ministrowi Abrahamowiczowi skończyły się fiaskiem. W gruncie rzeczy naprawdę krzyżeli 2 wszechniemiecy Iro i Malik.

Wbrew informacjom wczorajszych popołudniowych gazet wiedeńskich posłowie ruscy zachowywali się spokojnie i ograniczyli się tylko do protestu prof. Romańczuka i ks. Dawydiaka.

P. Wassilko prosił sprawozdawców pism polskich o wyraźne stwierdzenie, że Rusini w tumulcie owych 2 wszechniemców nie brali udziału.

Jedynie tylko podczas mowy p. Diamanda część, ale także niewielka socjalistów nieco hałasowała.

Wogóle całe zajście nie trwało dłużej niż 20 minut, potem zaś całe posiedzenie odbyło się już zupełnie spokojnie.

Interpelacje.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów odczytano następujące jeszcze interpelacje:

P. Łuszczkiewicz do ministra kolei w sprawie braku wagonów do przewozu węgla na kolejach państwowych; p. Bomby do ministra obrony kraj. o nieuwzględnieniu reklamacji w sprawie popisowego Leona Borowicza; p. Petelena do ministra kolei w sprawie obrachowywania tzw. Stundengelder w okręgu krakowskiej dyrekcji kolejowej; p. Galla do ministra skarbu w sprawie włączenia miasta Tarnopola do wyższej klasy dodatku aktywalnego.

W sprawie sesji sejmowej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj przedpołudniem odbyła się konferencja prezydium Koła polskiego z namiestnikiem i marszałkiem galicyjskim.

Dowiadujemy się, że ta konferencja tyczyła się głównie sprawy zwołania sesji sejmowej. Tego zwołania sesji domaga się prezes Koła polskiego już obecnie przynajmniej w tym celu, aby natychmiast komisja reformy wyborczej sejmowej mogła rozpocząć obrady.

Niewątpliwie namiestnik i marszałek poprą od siebie te żądania.

Zakład ubezpieczeń robotników.

Wiedeń. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym posłowie dr. Głabiński, dr. Battaglia, ks. Lubomirski, Zieleniewski, Gall i Zarański byli u ministra spraw wewnętrznych bar. Bienerta i zaprotestowali przeciwko podwyższeniu opłat dla zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków o 10 proc., zażądali niewykonania uchwały rady przybocznej dla spraw ubezpieczeń robotników. Oprócz tego zażądali przyspieszenia ustawodawczej reformy tej gałęzi polityki społecznej i takiej reformy, która z jednej strony usunęłaby stałe widmo niedoboru, często grożące tym zakładom, a z drugiej strony uczyniło ich funkcjonowanie dla przemysłu mniej dotkliwym.

Minister dr. Bienert przyrzekł całą sprawę rozpatrzyć.

Podatek od cukru.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wr. Allg. Ztg.“ donosi, że rząd zdecydował się na obniżenie podatku cukrowego, ale stopniowo w 3 peryodach. Za rok 1908 podatek z 38 kor. będzie obniżony o 4, względnie 6 k., następnie zaś po 3 latach obniżenie nastąpi o 4, względnie 6 k., w miarę wzrostu konsumpcji wewnętrznej po pierwszej obniżce podatkowej.

Wiedeń. (TBK.) Partya chrześcijańsko-społeczna na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła domagać się natychmiast obniżenia podatku od cukru o 8 kor., zaś później o dalszych 4 kor.

Sprawa Dobrodzickiej

Wiedeń. (Tel. wł.) Najwyższy trybunał zajmował się sprawą p. Wandy Dobrodzickiej i postanowił na razie zażądać sprawozdań sądów wyższych w sprawie zmiany uchwały, mocą której do osądzenia tej sprawy został delegowany sąd wiedeński.

Amnestya dla dezertorów.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Abend Post“, omawiając amnestyę cesarską, udzieloną dezertermom wojskowym, wyraża nadzieję, że skorzysta z niej wielu emigrantów, którzy tęsknią za krajem, a obawiają się powrócić z powodu kary za dezercję.

Z Węgier.

Budapeszt. (TBK.) W komisji nietykalności obradowano nad sprawą nietykalności posła Vajdy.

Referent wniósł, aby uznać, że nietykalność jego została naruszona, nie uczynił jednak dalszych propozycji, gdyż nie stwierdzono, którzy posłowie są sprawcami tego naruszenia.

Budapeszt. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów Sejmu węgierskiego Chorwaci prowadzili dalej obstrukcję, przyczem powstała taka wrzawa, że przewodniczący musiał przerwać posiedzenie.

Podczas przerwy wrzawa w Sejmie trwała dalej. Prezydent ministrów dr. Wekerle udał się do Chorwatów i zwrócił ich uwagę, że wobec panującego w Sejmie wzburzenia, mogłoby przyjść do czynnego znieważenia Chorwatów i dlatego starał się ich nakłonić, aby nie brali udziału w dyskusji. To zawiadomienie dr. Wekerlego wzburzyło jeszcze bardziej Chorwatów.

Przerwa w posiedzeniu trwała blisko godzinę. Po kilku przedstawieniach dra Wekerlego, Koszuta, Medakowicz i Justha, stanął kompromis, że Chorwaci wyrekną się głosu w dyskusji ze względu na to, że posłowie narodowościowi zgadzają się z wnioskami komisji co do p. Vajdy. Po zawarciu kompromisu posiedzenie na nowo otwarto.

P. Lorkowicz przemawiał następnie krótko, uzasadniając swe zrzeczenie się głosu. Po dalszej krótkiej dyskusji wnioski komisji nietykalności w sprawie posła Vajdy przyjęto, poczem przystąpiono do dalszej szczegółowej dyskusji nad autonomiczną taryfą cłową. Przemawiali wyłącznie Chorwaci i kontynuowali obstrukcję. Przyjęto do § 17 taryfy włącznie.

Na tem dyskusję przerwano, poczem prezydent gabinetu dr. Wekerle wniósł, aby przerwano rozprawę nad taryfą cłową, a na porządku dziennym śródowego posiedzenia umieszczono ustawę upoważniającą w sprawie ugody.

W myśl regulaminu do wniosku prezydenta ministrów może przemawiać tylko 4 posłów.

Rozwinęła się dłuższa dyskusja regulaminowa,

w ciągu której dysydenci z partji niezawisłości oświadczyli się przeciw wnioskowi dra Wekerlego.

Izba wniosek ten przyjęła wszystkimi głosami przeciw sześciu. Chorwaci nie głosowali.

Zatem na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia jest ustawa upoważniająca w sprawie ugody.

Budapeszt. (TBK.) Partya posłów narodowościowych postanowiła głosować przeciw ustawie upoważniającej.

Śmiany w gabinecie rosyjskim.

Petersburg. (Tel. pryw.) Krąży pogłoska o bliskim nastąpieniu ministra rolnictwa Wasilczykowa; jako jego następcę wymieniają b. gubernatora piotrowskiego, Zinowiewa.

Echa carskich wakacyj.

Petersburg. (TBK.) Przed sądem marynarki rozpoczął się wczoraj proces przeciw kontradmirałowi Nyłowowi i innym oficerom z powodu znanego wypadku jachtu carskiego „Standart“, który najechał na skałę dnia 11 września br. Śledztwo wykazało, że komendant jachtu nie miał do rozporządzenia dokładnej mapy morskiej owych okolic. Skała podwodna, na którą najechał okręt, była wprawdzie znana od kwietnia, lecz dyrekcja urzędu pomiarów morskich nie ogłosiła tego.

Petersburg. (TBK.) W procesie w sprawie wypadku, któremu uległ „Standart“, zeznali wszyscy oficerowie, że nie wiedzieli o skałce, która nie była na karcie morskiej zaznaczona.

Z zamętu.

Odesa. (TBK.) Kolegium profesorów uchwaliło wznowić wykłady na uniwersytecie dnia 28 b. m.

Trzecia Duma.

Petersburg. (Tel. wł.) Jutro Stolypin odczyta oświadczenie rządu, które będzie znacznie krótszem, aniżeli deklaracja rządu, złożona w drugiej Dumie. Deklarację opracował Stolypin samodzielnie.

Rada ministrów obradowała już nad szeregiem projektów do nowych ustaw. Między innymi opracowała ustawę o nietykalności osób, o sądownictwie lokalnym, a nadto zaś będzie przedłożoną Dumie nowa ustawa o autonomii szkolnej.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Wczorajsze posiedzenie Dumy rozpoczęło się o g. 2 popołudniu. Posłowie wszyscy obecni, galerye przepelnione.

Prezydent Chomiakow zawiadomił, że przeciw p. Kolubiakinowi wytoczono śledztwo karne.

Na porządku dziennym dyskusya nad adresem do tronu.

P. Plewako z Moskwy odczytał wstęp adresu, wypracowany przez październikowców i bronił projektu adresowego.

Przywódcą październikowców Guzczow podniósł, że różnica zdań w Dumie jest naturalna wobec różnorodności stronnictw. Mowca przewiduje, że podobna różnica zdań będzie panować także w przyszłości, sądzi jednak, że istnieje podstawa do zjednoczenia i wyraża życzenie, ażeby to zjednoczenie nastąpiło. Zdaniem mowcy, zjednoczenie powinno nastąpić we wdzięczności dla monarchy, który dzielnie wstąpił na nową drogę. Zasadą dalej do zjednoczenia powinna być świadomość potęgi i wielkości ojczyzny, jak również świadomość wspólnych zadań. Wzywając do tego zjednoczenia, mowca wskazał, że posłowie nie są dyplomatycznymi zastępcami stronnictw ze sobą walczących, ale stanowią całą organiczną reprezentację ludu. Przez manifest z d. 30 października monarcha dobrowolnie ustąpił ze swojej bezgranicznej władzy celem stworzenia nowego organu prawodawczego. Z punktu widzenia prawnopństwowego manifest z 30 października jest przewrotem państwowym. Październikowcy jednak nie upatrują w manifestie zmniejszenia praw monarchy, jak głosi kamaryla dworska. Partya z 30 października jest partyą konstytucyjną.

Guczkow oświadczył w dalszym ciągu, że manifest można uważać za uwolnienie cara n. p. od kamaryli dworskiej. Październikowcy w każdym razie dadzą dowód, że są tak samo wiernymi sługami konstytucyjnego monarchy, jak ich przodkowie byli wiernymi sługami nieograniczonego monarchy. (Żywe oklaski).

Podczas mowy Guzczowa wielu posłów zgłosiło się do głosu.

Biskup Mitrofan oświadcza imieniem prawicy, że domaga się ona przyjęcia do adresu wyrazu „samodzierżawie“, ponieważ posłowie swą przysięgą uznali samodzierżawie.

P. Milukow (kadet) oświadcza, że kadeci nie mogą przedłożyć żadnego tekstu, ponieważ ich wyznanie polityczne znajduje się już w adresie I-ej Dumy. Kadeci są konstytucyjnymi monarchistami i nie mogą podzielać zapatrywań wrogów konstytucji ani z lewicy ani z prawicy. Także analiza manifestu z 30 października wykazuje jasno, że władza ustawodawcza ma być podzielona między monarchę, radę państwa i Dumę. Mowca wzywa do wszechrosyjskiego, a nie tylko do wielkorusyjskiego patryotyzmu. (Oklaski i sykania). W końcu wyraża życzenie, aby słowo konstytucja przyjęte było do adresu.

Przewodniczący oznajmia, że lista mowców zawiera 52 nazwiska i zamyka listę.

Puryszkiewicz, wiceprezydent związku prawdziwych Rosyan, przedstawia historycznie usiłowania celem wprowadzenia konstytucyjnego w Rosyi, które nie miały powodzenia. Car po ostatnim usiłowaniu z dnia 30 października 1905, ustawą z 16 czerwca dowiódł swego samodzierżawia.

Mowca wnosi, aby w adresie postawiono wyraz „samodzierżawie“.

Umiarkowana prawica przyłącza się do tego wniosku.

Przywódcą Koła polskiego Dmowski sprecyzował stanowisko Polaków względem monarchy i Dumy. Rzekł on: „Polacy z całego serca przyłączają się do wyrazów uległości i wdzięczności dla monarchy za przyznane reprezentacji ludu prawa i stawiają osobę cara wysoko ponad walkę polityczną. Koło polskie jednakże nie może zgodzić się na część programową adresu, ponieważ Rosya nie jest narodem, lecz konglomeratem narodów. Koło polskie żąda wciągnięcia do adresu zdania: „Wszystkie sprawiedliwe żądania narodów, należących do państwa rosyjskiego, mają być uwzględnione“.

P. Petrow wyraził ubolewanie z powodu nowej ustawy wyborczej z 16 czerwca.

W dalszej dyskusyi uchwalono czas przemówień skrócić do 10 minut.

Petersburg. (Tel. wł. podany w Petersburgu o godz. 2 min. 18 w nocy). O godzinie 12 w nocy adres Dumy do tronu został przyjęty. Skrajna prawica wyszła ze sali. Polacy wstrzymali się od głosowania.

Sejm pruski.

Projekt rządowy wywłaszczenia Polaków z ziemi.

Berlin. (B. Wolfa). Prezydent Kreether otworzył Sejm pruski trzykrotnym okrzykiem na cześć króla, którego Polacy nie powtórzyli.

Prezydent ministrów ks. Bülow, zabrawszy następnie głos, przedstawił projekt rządowy w sprawie prowincyi wschodnich.

Mowca wywodził, że rząd w sprawie sposobu podtrzymania niemieczyny w Prusiech Zachodnich i Poznania jest zdecydowany prowadzić dalej politykę Bismarcka. Prezydent ministrów oświadczył, że już w ubiegłym roku przedstawił swój system polityki polskiej. Polega on na tem, ażeby podnieść ekonomicznie żywiol niemiecki i urzędnikom w prowincjach wschodnich, uczynić życie przyjemniejszym. Komisya kolonizacyjna może osadnictwo niemieckie silnie popierać. Od r. 1902 wzrasta ono ciągle, a w ostatnich 6 latach osadzono około 9.000 rodzin. Przy obecnym przedłożeniu, przedstawionem w Izbie, rząd nie tylko zamierza stworzyć możliwość dalszego prowadzenia kolonizacji, ale będzie miał sposobność przedstawić konieczność dalszych zarządzeń ekonomicznych i ustawowych. Sądzi, że to, co zostało stworzone, uzyska powszechne uznanie, jako wielkie dzieło kultury. Mowca więc spodziewa się, że wobec przedłożenia rządowego ustaną wszelkie niepotrzebne polemiki.

Następnie prezydent ministrów powtórzył cyfry z r. 1902, odnoszą się one do wzrostu ludności niemieckiej i polskiej. Prezydent ministrów podnosi, że te cyfry obecnie nie są już trafne, ponieważ silna mnożność Polaków na niekorzyść Niemców ustąpiła. Wzrost niemieczyny w miastach we wschodnich prowincjach jest jeszcze trudniejszy, niż na wsi. Ale także zmniejszanie się liczby rękodzielników w miastach powoli ustaje. Mowca poruszył następnie stronę ekonomiczną podniesienia niemieczyny i sprawę odciążenia własności ziemskiej. Mimo dotychczasowych wielkich powodzeń, ostatecznego sukcesu jeszcze nie osiągnięto, a mowca sądzi, że gdyby rząd zaniechał dotychczasowej swojej polityki w prowincjach wschodnich, stanąłby w sprzeczności do największej i nienajgorszej części narodu niemieckiego (Bardzo słuszenie!) Ks. Bülow omawiał dalej polskie spekulacje ziemskie i wykazywał, że w ostatnich latach z niemieckiej własności ziemskiej ubyło około 100.000 hektarów w. (Słuchaciel) Kanclerz oświadcza publicznie, że nie wie, jak możebnym jest na wschodzie podniesienie niemieczyny bez wielkiej własności? Wysokie ceny ziemi, które musi płacić komisya kolonizacyjna, naturalnie czynią obecne zarządzenia koniecznym. Po tem wszystkiem, co powiedział, dla mowcy jest niewątpliwie, że komisya kolonizacyjna oprócz nabywania nowych obszarów musi przynieść także korzyści narodowe. Dobrowolne sprzedaże już nie wystarczają, dlatego musi się przystąpić do systemu wywłaszczenia w interesie narodowym (głosy polskie: „To niesłychane!) Myśli to nie nowa i jeżeli państwo może wywłaszczać grunty pod koleje żelazne, dlaczego nie mogło uczynić tego samego w celach narodowych, które są przecież o wiele wyższe. — Także Bismarck zajmował to stanowisko. Rząd zastanawiał się, czy nie użyć środka łagodniejszego, ale przyszedł do przekonania, że inną drogą nie dojdzie do pożądanego celu.

Mowca z naciskiem podnosi, że tak daleko idących zarządzeń nie można przeprowadzać bez osobnej ustawy. Aby uniknąć wszelkich szykan przy przeprowadzeniu ustawy (śmiechy u Polaków), komisya, zajmująca się się wywłaszczeniem, będzie złożona z ludzi bezstronnych.

Nie ze strony niemieckiej wychodzi zaczepka, gdyż właśnie Polacy prowadzą system rugowania (Protesty u Polaków).

Że rząd ze swoim przedłożeniem napotka w tej Izbie na opór, to prezydent ministrów przewiduje. Jednakże dopuściłby się zaniedbania największego swego obowiązku, wobec własnego instynktu samozachowawczego, gdyby miał porzucić politykę kolonizacyjną w chwili, gdy ją zaczyna wienić powodzenie. (Głosy na prawicy i w środku Izby: Bardzo słuszenie). Polacy poru-

zyli myśl, że przez małe koncesye możnaby doprowadzić do porozumienia pomiędzy Niemcami a Polakami Państwo pruskie jednak musiałoby w tym celu zapomniać o wszystkich naukach o historii, albowiem zawsze źle na tem wychodziło, jeżeli okazywało się zły dla narodu polskiego (głosy na prawicy: Bardzo słuszenie!)

Stoimy silnie — kończył kanclerz — na stanowisku Fryderyka Wielkiego, który natychmiast po uzyskaniu części kraju polskiego zaczął silną kolonizację. Jeżeli żywiol niemiecki w prowincjach wschodnich będzie silnie ustalony, wówczas będzie czas do pomówienia o łagodniejszych zarządzeniach. Ale aż do tej chwili daleka jest jeszcze droga. Dla rządu kwestya podtrzymania niemieczyny jest pierwszorzędną. Mowca więc zwraca się do Izby z apelem, ażeby rządowi zgodnie w tej sprawie pomogła. (Żywe oklaski. — Sykania u Polaków).

Po krótkiej dyskusyi regulaminowej, posiedzenie zamknięto; następnego w piątek o godz. 11 przedpołudniem; na pierwszym punkcie porządku dziennego przedłożenie w sprawie prowincyj wschodnich.

Berlin. (B. Wolfa). Mowa tronowa, odczytana w sejmie pruskim, podnosi, że sytuacja finansów państwowych w ubiegłym roku przedstawia się mniej korzystnie. Nadwyżka z r. 1906 nie wystarcza na pokrycie funduszu dyspozycyjnego zwiększonych wydatków zarządu kolejowego na konieczne budowle i inwestycje w sumie 30.000.000 marek. W bieżącym roku istnieje deficyt z powodu zwiększonych wydatków zarządu kolejowego. Mowa tronowa wymienia przedłożenie rządowe, wniesione do sejmu, między niemi przedłożenie w sprawie podwyższenia płac urzędniczych i przedłożenie polskie.

Co do ostatniego, mowa tronowa powiada: „Jak rozwój wypadków i stosunki w prowincjach wschodnich monarchii wskazują, dotychczasowe ustawodawstwo prawa rządu nie wystarczają do skutecznej ochrony i podtrzymania ludności niemieckiej w tych częściach kraju. Rząd więc zmuszony jest do zażądania rozszerzenia tych pełnomocnictw“.

Berlin. (TBK.) Projekt rządowy opiewa: W art. I powiedziano: Ustawa o popieraniu osadnictwa niemieckiego w Prusiech Zachodnich i w Poznaniu z 26 kwietnia 1886, w brzmieniu, jakie otrzymała ona ustawami z 20 kwietnia 1898 i 1 lipca 1902, zmienia się jak następuje: Fundusz, który w § 1 dano do dyspozycji rządowi, podwyższa się o 360 milionów marek.

W § 1 w ustępie 1 nr. 1 po słowach „drogą kupna“ wstawia się słowa „lub też przez wywłaszczenie“.

W ustępie 1 nr. 2 zamiast słowa „zakupione“ wstawia się wyraz „nabyte“.

W ustępie 2 słowa „drogą kupna“ skreśla się.

Po § 7 wstawia się § 7 a: „Rządowi daje się do dyspozycji fundusz 50 mil. marek, na zakupywanie większych dóbr z tem przeznaczeniem, aby je w całości sprzedawano jako włości rentowe za całkowitem odszkodowaniem skarbu państwa“.

§ 13. Przy nabywaniu gruntów drogą wywłaszczenia obowiązują następujące postanowienia.

§ 14. Prawo wywłaszczenia nadaje państwu rozporządzenie królewskie dla pewnych, miejscowo ograniczonych obszarów. W rozporządzeniu ma być oznaczony czas, w przeciągu którego z prawa tego ma się zrobić użytek.

§ 15. Granice obszaru, dla którego ma być przyznane prawo wywłaszczenia, oznacza komisya kolonizacyjna, ustanowiona w myśl § 12 i Uchwała tej komisji ma być przedłożona radzie przybocznej, która będzie utworzona dla każdej z owych dwu prowincyj, a składać się będzie z 5 mężów zaufania.

§ 16. Członków rady przybocznej oraz ich zastępców wybiera na 3 lata wydział prowincjonalny. Wybrani pozostają czynni aż do rozpoczęcia działalności przez nowo wybranych. Obieralnym jest własnowolny obywatel państwa niemieckiego który przekroczył 30 rok życia, posiada obywatelskie prawa honorowe i co najmniej od roku należy do danej prowincyj przez posiadanie w niej gruntów lub przez zamieszkiwanie w jej obrębie.

§ 17. Przewodniczący komisji kolonizacyjnej oznacza grunt, który na podstawie udzielonego prawa wywłaszczenia ma być nabyty. Uchwała ta ma być podana do wiadomości właściciela owego gruntu przez doręczenie, zresztą zaś ma być ogłoszona w gazecie urzędowej.

§ 18. Przeciw postanowieniu przewodniczącego komisji kolonizacyjnej może właściciel, oraz każdy, któremu przysługuje pewne prawo do danego gruntu, wnieść protest. Rozstrzygają sprawę ministrowie rolnictwa, spraw wewnętrznych i skarbu.

§ 19. Wywłaszczenie odnosi się do przynależności gruntu, jeżeli nie ułożono inaczej. Prawa, tkwiące na gruncie, mają być z wywłaszczenia wyjęte, jeżeli rządek tak zaproponuje. Wobec dzierżawcy lub najemcy gruntu państwo ma prawo wejść w miejsce wydzierżawiającego lub wynajmującego w stosunek kontraktowy. Jeżeli państwo robi użytek z tego prawa, to postanowienia, obowiązujące na wypadek dobrowolnej sprzedaży, mają odpowiednie zastosowanie.

§ 20. Wywłaszczenie następuje za zupełnem odszkodowaniem pieniężnem.

§ 22. Wywłaszczenie orzeka na wniosek przewodniczącego komisji kolonizacyjnej wydział powiatowy, jeżeli dostarczony będzie dowód, że umówiona lub oznaczona suma odszkodowania została prawnie zapłacona lub złożona.

Art. II Art. 2 ustawy o zarządzeniach w celu

wzmocnienia niemieczyny w Prusiech zachodnich i w Po-
nańskim z 1 lipca 1902 roku zmienia się jak nastę-
puje:

1) Fundusz, dany w § 1 rządowi do dyspozycji,
podwyższa się o 50 mil. marek.

Nr. 2, § 1 otrzymuje następujący dodatek: Do-
chody powrotne (Rücknahmen) wpływają znowu na
rzecz funduszu.

Nr. 3, § 2 znosi się.

Art. III zawiera postanowienia o przygotowaniu
sum, potrzebnych wedle art. I 1 i 3 i wedle artykułu
II nr. 1.

Wiadomości urzędowe o zdrowiu cesarza Wilhelma.

Berlin. (TBK) Biuro Wolffa donosi: Zaniepokojeni
pogłoskami, krążącymi o zdrowiu cesarza, dowie-
dzieliśmy się w miejscu kompetentnym, co następuje:
Cesarz z końcem października i z początkiem listopada
cierpiał na kaszel i katar przewodów oddechowych,
połączony z małym podwyższeniem się temperatury, i
dlatego kilka dni leżał w łóżku. Ponieważ cesarz czuł
się potem osłabiony i ostatnie resztki kaszlu nie zni-
kały, cesarz dał się nakłonić po wizycie w Windsorze
do udania się na południowo-zachodnie wybrzeże Ang-
lii celem odpoczynku. Katar obecnie ustąpił i ogólne
polepszenie czyni postępy. Postępy te nieco były wstrzy-
mane skutkiem lekkiego zwichnięcia lewego kolana,
jednakże i to zwichnięcie prawie w zupełności już usu-
nięto. Wiadomość kilku dzienników o cierpieniu uszmem
lub kataralnym jest bezpodstawną.

Londyn. (TBK) Ze względu na krążące pogłoski
o stanie zdrowia cesarza Wilhelma, „Westminster Ga-
zette“ pisze: Z najlepszego źródła możemy zapewnić,
ze cesarzowi Wilhelmowi służy pobyt w Anglii i że
także pogłoski o jego chorobie usznej są nieuzasadnione.
O operacji w ogóle niema mowy.

Wydalanie obcokrajowców z Prus.

Dortmund. (Tel. wł.) Rozporządzeniem władz rząd-
owych z d. 20 bm. ponownie wydano stąd 380 ro-
botników narodowości chorwackiej, jako „uciążliwych
cudzoziemców“.

Portugalia w przededniu rewolucji.

Paryż. (Doniesienie Ag. Havasa). Z Lizbony do-
noszą, że wśród stronnictw opozycyjnych panuje niezgo-
da, która osłabia walkę rozpoczętą przeciw prezydentowi
mi istrow. Kilka grup skłania się ku republice. Inni
pragną abdykacji króla na rzecz następcy tronu Ludwika
Filipa. Liczne osobistości zamierzają złożyć go z tro-
nu; wiele innych pragnie, aby ich król powołał do
władzy.

Lizbona. (Ag. Haw.) Wiadomości o powołaniu re-
zerwistów pod broń są nieprawdziwe. Dotąd nie przy-
szło do żadnego poważniejszego wydarzenia.

Lizbona. (Ag. Hawasa.) Król był wczoraj na kon-
cercie, urządzonym na rzecz biednych muzykantów. Na
concertie tym była obecna liczna publiczność.

(Dwa powyższe telegramy inspirowane są wido-
cznie przez sfery rządowe, a to w celu uspokojenia
opinii zagranicznej. — Przyp. Red.)

Konstantynopol. (TBK.) Sułtan nadał austriacko-
węgierskiemu ministrowi spraw zagranicznych, Aehren-
thalowi, wielką wstęgę orderu Osmanie z brylantami.

NADESLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

Okulista Dr. Jaworski August

ul. Sykstuska 15. — Telefon nr. 1060.
13182

Wiadomości bieżące.

Spowstrzeżenia meteorologiczne obserwowane
w astronom. Politechniki w d. 26 listopada b. r.:

Godzina (Czas wowski)	Cisnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad. (w mm.)	Temperatura w powietrzu i w ziemi
7 rano	734.60	- 1.0	S2		
2 popoł.	733.45	+ 0.3	S3	0.0	+ 0.6
9 wiecz.	733.00	- 1.0	S2		

Uwaga: Pogoda przy pochmurnem niebie.
Prognoza na dz.ś: Pochmu no, nieznaczne opady.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakła-
du meteorologicznego na dziś:

W Galicji wschodniej:
Pochmurno, mierne wiatry, bardzo chłodno, stan
trwa równomiernie nadal.

W Galicji zachodniej:
Pochmurno, mierne wiatry, chłodno, zanosi się na
podwyższenie ciepłoty.

Wzburzenie uzupełniający jednego członka Rady po-
wiatowej w Rawie z grupy gmin miejskich, rozpisano
namiestnictwo na dzień 30 grudnia b. r.

Z uniwersytetu. Pp. Albin Padalewski, rodem
z Siszek w Kroacji, otrzymał na uniwersytecie tutej-
szym stopień doktora praw, a Samuel Wagman, rodem
z Drohobycza, stopień doktora filozofii.

→ Mianowania i przeniesienia. Lwowski wyższy
sąd krajowy przeniósł st. oficjalę kancel. w Czortkowie
T. Graczykowskiemu do Stanisławowa, oraz zamianował
st. oficjalami kancel.: J. Sciobrowskiego, prowadzącego
księgi gruntowe w Sanoku, dla Sambora, tudzież oficja-
łów kancel.: Al. Dziębę w Brzeżanach dla Brzeżan,
J. Ribnera w Drohobyczu dla Drohobycza, M. Braun-
steina w Śniatynie dla Czortkowa i K. Paszkowskiego
w Jarosławiu dla Halicza, a prowadzącymi księgi grun-
towe: Ign. Janowskiego, st. oficjalę kanc. w Samborze
dla Sambora, W. Rubingera, oficjalę kanc. w Śniatynie
dla Stanisławowa, M. Denysa, naczelnika kancelaryi we
Lwowie, dla Kołomyi i M. Bube, oficjalę kancel. w Sa-
noku dla Sanoka.

→ W bursie ludowej T. S. L. we Lwowie (ulica
Zielona 43) znajdują się między innymi chłopcy tak
ubodzy, że brak im najniezbędniejszej bielizny, odzieży
i obuwi. Biedaki zastępują na pomoc dobrych ludzi,
tem więcej, że sprawują się wzorowo, a uczą się na-
ogół bardzo dobrze. Zarząd bursy zwraca się do przy-
jaciół młodzieży, a w społeczeństwie mamy ich wszak
dużo, z serdeczną prośbą o stwierdzenie swych uczuć
czynem. Wobec groźących mrozów zwłaszcza mundurki
i płaszcze studenckie są bardzo pożądane, bo chłopaki
marzną. Wszystko zresztą, co wchodzi w zakres ubra-
nia, przyjęte będzie z wdzięcznością.

→ Wykopalka w Staruni zainteresowały bardzo
ogół społeczeństwa naszego. Wykopany mamut, jak już
donosiliśmy, stał się własnością muzeum hr. Dziedu-
szyckiego, a obecnie śledzi społeczeństwo z niecierpli-
wością losy jego towarzysza, t. j. nosorożca przedpoto-
powego. Z przyjemnością dowiadujemy się z wiary-
godnego źródła, iż pozyskanie wykopanego nosorożca,
z którego i drugi mniejszy róg znaleziono, dla zbiorów
muzeum hr. Dzieduszyckiego jest na najlepszej drodze.
Dyrekcya kopalni w Staruni, a zwłaszcza dyrektor
p. A. Krügel, którego zabiegom i obywatelskiemu po-
czuciu zawdzięczać należy zatrzymanie znalezionej ma-
muta w kraju, niewątpliwie i tym razem doloży wszel-
kich starań, aby nosorożec i nadal dzielił losy swego
dotychczasowego towarzysza mamuta.

→ Ropa jako opał. Sprawa przyznania taryfy wyjąt-
kowej dla ropy na cele opałowe, następnie sprawa
zakupna większej liczby cystern przez zarząd kolei pań-
stwowych, wreszcie sprawa wprowadzenia opału ropą
na lokomotywach, były przedmiotem konferencji, odby-
tej niedawno w ministerstwie kolejowem z inicjatywy
posła Battaglii. W konferencji tej brali udział prócz
ministra Derschattya i referentów ministeryalnych, także
minister Dzieduszycki i radca dworu Rosner, wreszcie
poseł Battaglia.

Co do wspomnianej zniżki taryfowej nie zajęło
ministerstwo stanowiska nieprzychylnego, a celem szyb-
kiego zbadania sprawy na miejscu i przedstawienia
wniosków w tych dniach, referent, radca dworu Bardas,
wyjedzie do Galicji.

Sprawa zakupna większej liczby cystern jest na
dobrej drodze.

W sprawie wprowadzenia opału ropą na lokomo-
tywach zostanie zapewne na żądanie posła Battaglii
wysłany do Galicji referent radca dworu Marek dla
takiego przygotowania sprawy na miejscu, aby decyzja
dłuższej zwłoce nie uległa.

Sprawa rozszerzenia stacyi w Boryslawiu, jak to
stwierdziliśmy, w ministerstwie kolejowem nie zalega.

Odnosne dyspozycje już zostały lwowskiej dyrek-
cyci kolejowej wydane i obecnie sprawa znajduje się
w namiestnictwie celem zarządzenia komisji obcho-
dowej.

Dla nadania wszystkim tym sprawom nacisku,
zgłosił poseł Battaglia na państwową Radę kolejową,
której posiedzenie odbędzie się 6 grudnia, wnioski co
do zakupna cystern, zniżek taryfowych dla ropy opał-
owej i rozszerzenia stacyi boryslawskiej. Podobne wni-
oski zgłosili także delegaci lwowskiej Izby handlowej i
i przemysłowej.

→ Wdowa po zmarłym szachu Arzuty-Olja w to-
wrzystwie księcia Nasr-Edin-Mirza, oraz 16 osób ze
świty, przejeżdżają dziś przez Lwów w podróży z Persyi
do Francyi.

→ Dobry połów. Wczoraj przedpołudniem areszt-
owano Jana Spażyła, notowanego złodzieja, który popeł-
nił kradzież u zegarmistrza Aksa, okradł doszczętnie
urzędnika kolejowego p. Przystajkę, wyrządzając mu
szkodę na kilka tysięcy koron, a przed kilku tygodnia-
mi popełnił kradzież w Zamarstynowie, a ścigany przez
strażników, strzelał do nich z rewolweru. Spażył ope-
rował na spółkę z równie wybitnymi „fachowcami“ Do-
roszem, Podolczakiem, Kłakiem i Kombienem, którzy
już poprzednio zostali aresztowani. Po aresztowaniu
Spażyła szajka została skompletowana, tylko na innym,
co prawda również nie obcym dla niej terenie.

→ Troje dzieci zaczadzone. Dozorca domu pod l. 22
przy ul. Zamarstynowskiej Jan Łeśków, wychodząc wcz-
oraj rano z domu wraz z żoną na robotę, pozostawił troje
dzieci w izbie i drzwi zamknął. Najstarszy dzieciak, liczący
lat 4, począł się bawić zapałkami i podpalił heblowiny,
przygotowane na podpałkę koło kuchni. Gdy rodzice po-
wrócili w południe, zastał dżiatwe, leżącą bezprzytomnie
wśród objawów zaczadzenia. Wezwano pogotowie Tow. ra-
tunkowego, które po dwugodzinnej pracy zdołało przywo-
łać zatrute gazami dzieciaki do życia i pozostawiło je
opieczce przerażonych wypadkiem rodziców.

→ Kronika policyjna. Dozorca domu Jan Smituch i mu-
rarz Jakób Kwaśnicki, spotkawszy się wczoraj wieczorem
w szynkowni Chamajdessa pod l. 12 w Ryнку tak się pobili,
iż obu poranionych musieli opatrzyć pogotowie Tow. ra-
tunkowego, a policya oddała sprawę do rozstrzygnięcia
sądowi. — Z mieszkania p. Józefa Lachowskiego pod l. 21

przy ul. Św. Marcina skradziono żakiet damski z czarną
atłasową podszewką wartości 50 koron. Kradzież popeł-
niono podczas uroczystości weselnej. — W ulicy Kasztelań-
skiej dostali się złodzieje przez budowę domu p. S. i dach
na strych realności pod l. 3 i skradli czterem lokatorem
znaczną ilość bielizny i ubrań. Policya znalazła na śniegu
tylko ślady nóg, prowadzące z budowy do okna strych-
owego. — Z ogrodu realności pod l. 4 przy ul. Sykstuskiej
skradziono drabinę dziesięciometrowej długości. W do-
mu pod l. 4 przy ul. św. Michała dostali się złodzieje na
strych p. Rapsa i skradli znaczną ilość bielizny męskiej
znaczonej literami M. R. i damskiej znaczonej K. R. Na
placu Krakowskim aresztowano Ferdynanda Orkasiewicza
za sprzedawanie metalowych łańcuszków jako złote. Orka-
siewicz nie ma innego zajęcia i żyje tylko z tego oszukań-
czego procederu. — Z zamkniętego strychu p. Maryi
Andraszek pod l. 6 przy pl. Strzeleckim skradziono 10 ko-
szul damskich, znaczonej literami M. A.

Wiadomości giełdowe.

Targ nierogaczyny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów
Wiedeń St. Mary.

Wiedeń, 26 listopada.

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 13.232
sztuk świń, między temi 7591 galicyjskich. Ceny
za tuczne świnię węgierskie 112 do 114 h., za galicyj-
skiemłode świnię 68 do 104 h. za kilogr. żywej wagi.

Depesze z targu piętznego

Wiedeń, dnia 26 listopada. Kursy giełdy wiedeńskiej:
Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredytu i oblig.
p. z r. 1880 3 proc. 264.—, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r.
1889 3 proc. 264.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100
zł. m. k. 4 proc. 254.50, Węgierskiego Banku hip. po 100
zł. 431.50, Zakład kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł.
98.25, bi bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.
18.35, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł.
431.50, Clary 40 m. k. 152.—, Pożyczka m. Insbruku
20 zł. 91.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 94.—, Pożyczka m.
Lublany 20 zł. 62.—, Ofen 40 zł. 215.—, Palffy 40 zł. m.
konw. 192.50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 44.50,
Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 24.75, Losy fund. arc.
Rudolfa 10 zł. 66.—, Salma 40 zł. m. k. 210.—, Pożyczka
salcburska po 20 zł. 84.—, Tureckie oblig. prem. kolejowe
400 fr. 182.90, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874
461.—

Berlin, d. 26 listopada. Banknoty austriackie 84.90
Spirytus —.—

Paryż, d. 26 listopada. Trzy procentowa renta 94.97,
mąka 30.85, Usposobienie:

Frankfurt, d. 26 listopada. Austr. kred. 196.20, Koleje
państwowe —.—, Disconto 168.20, Laura —.—, Alpiny
—.—, Usposobienie:

Z targów handlowych.

Wiedeń, d. 27 listopada. Zamknięcie wczorajszej gieł-
dy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredy-
towego 623.75, Akcje węgier. Zakładu kredytu 738.50 Akcje
Anglo banku 285.50, Akcje Unionbanku 526.—, Akcje Lan-
derbanku 407.—, Akcje Bankvereinu 512.50, Akcje Boden
credit 985.—, Akcje pał. Banku hipot. 561.—, Akcje
kolei państwowych 659.—, Akcje kolei południowej 143.75
Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbetna 1
420.—, Akcje kolei półn. 5140.—, Akcje kolei czern.
550.—, Akcje Alpiny 582.50, Akcje Rima Muranyi 507.50,
Akcje Prag. Tow. żel. 2369.—, Akcje Fabryki broni
441.—, Akcje tur. tyton. 392.—, Akcje galic. karpac.
Tow. naft. 532.—, —.—, Oblig. węg. ind. —.—, Renta ma-
jowa 95.80, Austr. Renta koronowa 96.—, Węg. Renta ko-
ronowa 92.—, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 93.70, 4 proc.
listy Banku hip. 94.—, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot.
99.35, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110.—, 4 proc. listy
Banku kraj. 94.25, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100.—, 4 proc.
komunalne obligacje Banku kraj. —.—, Obligacje propi-
nacyjne 97.75, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 94.75, 4 pro.
pożyczka miasta Lwowa 94.40, Losy tureckie 183.—, Mark.
117.80, Ruble 253.25, Kredyty —.—, Alpiny —.—, Węgier-
kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—, ros. 5 proc.
pożyczka 1906 87.00

Usposobienie z początku słabe, potem ustalone z po-
wodu lokalnych i budapeszteńskich zakupień oraz lepszego
Londynu. Akcje Laenderbanku i kolei państwowych bar-
dziej ożywione.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie przedpo-
łudniowej panował zupełny brak chęci do kupna pod wpły-
wem ospatego nastroju giełdy nowojorskiej.

Na giełdzie południowej zapanował lepszy nastrój,
gdyż z giełd zagranicznych nadeszły wogóle lepsze sprawa-
wodania.

Berlin, d. 27 listopada. Przy zamknięciu wczorajszem
giełdy: Kredyty 195.75, Staatsbahn 140.50 Disconto Co-
mandit 167.50 Berlin. fow. nandl. 151.40 Laura 217.25, Bu-
humery 196.25, Kolej połuan. wschodnio-pruska —.—, Ru-
bel za got. 215.40, Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej mo-
rza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna 129.50, Losy
tureckie 142.—, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia
węgla 194.75, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsoida-
cye —.—, Lombard 26.60, Kolej Henry 116.50 Niemiecki
bank narodowy 112.75 Kanada Preferred 142.—, Akcje że-
glugi hamburskie 112.90, Kurs warszawski —.—, Huta
„Donnersmark“ 302.—, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894
69.50, 3 1/2 proc. renta rosyjska 69.20 4 proc. renta rosyjska
z r. 1902 78.70, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 92.40
Rheinische Stahlwerke —.—, Gelsenkirchen 192.75.

Frankfurt, d. 27 listopada. Wczorajsza giełda wie-
czorna: Austriacka renta papierowa 97.30, Austr. rent.
srebrna 97.50, Austr. renta złota 96.50, Austr. akcje kre-
dytowe 196.—, Staatsbahn 140.10, Lombardy 26.40 4-proc.
austr. renta koronowa 95.50.

Tendencya: silniejsza.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 26 listopada. Pszenica na kwiecień 1908 r.
od 13.08 do 13.09, Pszenica na maj od —.— do —.—
Pszenica na październik od —.— do —.—, Zyto na kwiecień
1908 r. od 12.21 do 12.22, Zyto na październik od —.—
do —.—, Owies na kwiecień 1908 r. od 8.68 do 8.69
Owies na paźdź. od 0.— do 0.—, kukurudza na wrze-
sień 0.— do 0.—, kukurudza na sierpień od 0.— do 0.—,
kukurudza na maj 1908 r. od 7.59 do 7.60, Rzepak na maj
1908 0.— do 0.—, Rzepak na wrzesień od 0.00 do 0.00
Pogoda: pochmurno.